

Cena Kurjera

WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: NMP. Śnieżnej.
Jutro: Przem. Pańskie.
Pojutrze: Kajetana wyzn.

Grecko-katolickie:
Chrystyny.
Uspen. św. Anny.
Jrmołaja m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz wryśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 47 m.
Zachód „ o 7 g. 24 m.
Barometer 764. Pogoda.

Zarząd zakładu ubezpieczenia robotników na wypadek

odbył dnia 3. bm. trzecie posiedzenie w obecności przewodniczącego dra Domaszewskiego tegoż zastępcy p. Krasuckiego i 11 członków zarządu, na porządku dziennym którego było obsadzenie posady kierownika biura tego zakładu. Podań wpłynęło 8.

Przed przedstawieniem konkurentów, postawił przewodniczący wniosek, aby członkowie nie udzielali od siebie sprawozdań dziennikom, ale aby tylko protokoły podawać im z posiedzeń. Mańkowski sprzeciwia się temu wnioskowi, jako sprawie, która statutem nie jest objęta i jako ograniczeniu, któreby krępowało swobodę obywatelską członków zarządu. Sprzeciwia się temu wnioskowi i p. Krasucki, ponieważ ograniczenie swobody członków wywołałoby polemikę i krytykę protokołów, a zresztą, jeżeliby sprawozdania były mylnie podawane przez członków, to przysługuje prezydium sprostowanie tychże. Dr. Fedorowicz jest za obowiązkiem ogłaszaniem protokołów z posiedzeń, co też po krótkiej dyskusji uchwalono i pozostawiono prezydium redagowania tychże. Wniosek ograniczenia swobody członków co do udzielania sprawozdań dziennikom, wnioskodawca cofnął.

Przystąpiono do obsadzenia posady kierownika biura. Większość wydziału administracyjnego (referent p. Rozwadowski), przedstawia od siebie kandydatów w osobach: p. Listowskiego, który ponawia żądanie 3000 zł. pensji i 600 zł. kwaterowego, kwinkwenia w kwocie 300 zł. i *policzenia mu 10 lat służby*; następnie p. Nowosielskiego, komisarza powiatowego, który żąda 2.600 zł. pensji i również *policzenia 10 lat służby*. Mańkowski stawiał wniosek aby nad podaniami kandydatów, którzy stawiają wyższe żądania aniżeli te, jakie w konkursie były określone, przejść do porządku dziennego. Dr. Fedorowicz oświadczył, iż będzie głosował za Nowosielskim. Pan Krasucki podnosi kandydaturę p. Henryka Lama. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do głosowania, które pan przewodniczący zyczyl sobie przeprowadzić niemiennie. Mańkowski stawia wniosek, aby głosowano kartkami, co też popierają, p. radca Seiche i Krasucki; wniosek ten uchwalono 7 głosami przeciw 5. Na skrutatorów powołał p. przewodniczący, pp. Seitz i Mańkowski. Po obliczeniu głosów, *wśród których był i głos oddany przez p. przewodniczącego*, okazało się, iż pan Henryk Lam otrzymał 7 głosów, p. Nowosielski zaś 6 głosów; poczem p. przewodniczący ogłosił, iż p. Henryk Lam jest mianowany przez zarząd kierownikiem biura zakładu.

W końcu zaznaczył p. przewodniczący, iż z powodu rzekomej nieufności do wydziału administracyjnego, która miała się objawić przez głosowanie nad kierownikiem biura, wydział postanowił swoje pod tym względem oświadczyć na najbliższem posiedzeniu zarządu, na czem się skończyło trzecie posiedzenie.

Cytry z procesu wadowickiego.

II. Jak kolosalnym był obrót pieniężny w agencjach oświęcimskich, sprzedających karty kolejowe i okrętowe, świadczą o tem urzędowe wyliczenia z rejestrów udzielanych przez urząd pocztowy w Oświęcimiu okazuje się, że w okresie od maja 1887 do lipca 1888 sama agencja ham-

burska wysłała towarzystwu „Hamburg-Amerikanische Paketfarth Actiengesellschaft“ za sprzedane przez siebie bilety okrętowe sumę 595.471 złr. Z tegoż rejestru okazuje się również, że druga agencja bremeńska wysłała towarzystwu północnoniemieckiego Lloyda za zakupione w tejże agencji bilety: w czerwcu 1888 sumę 17.733 złr., w lipcu 1888 9.580 zł. Razem przeto 27.313 zł.

Ogółem wysłały agencje w powyższych tak krótkich stosunkowo okresach czasu po potrąceniu kosztów i prowizji sumę 622.774 zł.

Powyższym wykazem objęte są tylko sumy pieniężne, które obie agencje nadawały do Hamburga i Bremy w przesyłkach tj. listach pieniężnych, nie licząc sum przesłanych przekazami lub w inny sposób, gdyż t. z. ceny „netto“ choćby tylko od 12.406 osób wyprawionych przez agencję hamburską oraz 615 osób wedle rejestru, wyekspedjowanych przez agencję bremeńską w oznaczonym wyżej czasie, licząc minimalnie po 100 złr. na osobę kosztu podróży, nietylko powyższą cyfrę, lecz nawet sumę miliona zł. znacznie przewyższają musza.

Jak zyskownem dla agencji musiało być całe przedsiębiorstwo, dowodem właśnie ich wykazy, wedle których sama np. agencja hamburska sumę czystego dochodu za miesiąc maj 1888 podaje na 20.553 zł.

Drobne to tylko wyjątki z olbrzymiego szeregu cyfr i wykazów, ale choć w przybliżeniu dają one ogólne pojęcie o rozmiarach ruchu emigracyjnego na trakcie wychodźstwa z Galicji, Bukowiny i Słowacji, przez Oświęcim prowadzącym, jak niemięniej o olbrzymim obrocie pieniężnym w przedsiębiorstwie przewozowym zagranicznych towarzystw żeglugi.

Miljony więc szły rok rocznie z kraju bezpowrotnie, stracone marnie na wzbogacenie obcych. Gdy się zważy, że oprócz znacznego kapitału w gotówiznie ubywało z kraju tyle rąk roboczych, tyle marnowało się ziemi i dobytku, pozbywanego za bezcen, tyle wreszcie najzdrowszych i w sile wieku będących ludzi szło w obce, nieznanne kraje bez grosza, na niechybną zgubę, na śmierć prawie głodową, to cała sprawa emigracyjna przedstawia się w czarniejszych barwach, niż je dotąd w ogóle sobie przedstawiano, okaże się jako jedna z najdonioślejszych klęsk społecznych, jakie w ostatnich latach spadły na kraj nasz, skolatany nieszczęściami.

Usunięcie złego i położenie mu tamy, ucięcie raz na zawsze głowy tej hydrze, która była utrapieniem ludu naszego a klęską dla kraju, winno być dziś wobec sprawy wadowickiej jednym z najpierwszych i najpoważniejszych zadań naszych władz politycznych.

Zachodzi pytanie jaką drogą powstawał ów szalony zysk agencji, który im pozwalał rozrzucić rocznie krocie, opłacać tak wielki i tak misternie zorganizowany aparat i po za tem wszystkim gromadzić jeszcze w kasach znaczne kapitały zapasowe?

Odpowiedź na te pytania bardzo prosta.

W pierwszym rzędzie główną część zysku stanowiła prowizja, jaką agencje otrzymywały od towarzystw żeglugi parowej w Hamburgu. Prowizja ta stanowiła 20 — 30 procent ściągniętej za bilet okrętowy sumy. Drugą kategorię stanowił nieprawy zysk z odsprzedaży kart kolejowych jazdy z Oświęcimia do Hamburga i zysk na kursie pieniędzy ze zmiany guldenów na marki pruskie.

Trzecia przymusowe opłaty za pewne niedokładności w papierach legitymacyjnych wychodźców, depesze do rodziny pozostałej w kraju po pieniądzu, opłaty za depesze wysyłane z Oświęcimia na budziku do „króla“ lub „cesarza“ amerykańskiego z zapytaniem, czy przyjmie galicyjskich wychodźców, wreszcie opłaty za oględziny lekarskie, przez jednego z żydków wykonywane, a żali wychodźca pod względem fizycznej budowy odpowiada wymaganiom. Ta ostatnia kategoria dochodu była szczególnie wydatna, gdyż jeżeli wychodźca miał pieniądze, to bezwarunkowo uznany był za niezdolnego do wyjazdu i dopiero za znaczną opłatą „król“ amerykański dawał się przebłagać i w drodze łaski telegraficznie przysłał owo pozwolenie.

Do tych „legalnych“ opłat, od których żaden wychodźca, jeśli jego noga stanęła raz na oświęcimskim terytorjum, uwolnić się nie mógł, czekały emigrantów inne jeszcze wydatki.

W kilkomiłowym promieniu od Oświęcimia na wszystkich traktach rozsiadły się liczne gospody, karczmy i zajazdy, utrzymywane przez agentów lub stale przez agencje płatnych karczmarzy, którzy z reguły transporty wychodźców zatrzymywali, zwabiali i poili, a następnie kaptowali dla tej lub owej agencji, stosownie do tego, która firma ich opłacała. W takich gospodach były utrzymywane wielkie składy ubrań, przyborów podróżnych i wiktuałów, które wychodźcy zakupować musieli. Nadto w samym Oświęcimiu było kilka wielkich składów i sklepów z tego rodzaju artykułami, utrzymywanych nawet przez głównych kierowników agencji hamburskiej, którzy po obłusaniu wychodźców w kancelarii agencji odselali ich następnie do owych sklepów, gdzie za wielką dopłatę wymieniano im sukmany i górnice na tendetne miejskie ubrania i tak wyekwipowanych, ale też i już zupełnie z grosza obranych „ładowano“ do wagonów.

Z takich to źródeł czerpały kolosalne swe dochody agencje oświęcimskie i cała zgraja ich pomocników.

Nie wymieniliśmy jednak dotąd jednego z najważniejszych źródeł, mianowicie wyzysku, płynącego drogą wymuszenia i grabieży. W obec tego, że w kancelarii agencyjnej w Oświęcimiu rozpoczynała się czynność od odebrania wychodźcom całkowitej gotówki, rzekomo dla uchronienia jej od konfiskaty przez żandarmerję, łatwo pojąć, że większa część wychodźców zdana była zupełnie na łaskę i niełaskę swych gnębieli. Zwracano więc po odliczeniu należytości za podróż tyle z zagrabionych funduszy, ile chciano, a opierającym się, grożono wydaniem w ręce żandarmerji.

Jakim sposobem pod okiem władz proceder podobny tak długo z taką bezczelnością i cynizmem na urągawisko cywilizacji XIX. wieku mógł być prowadzonym w tak ruchliwym granicznym punkcie jak Oświęcim, jak niemięniej na całej linii galicyjskiej kolei transwersalnej, na to wyczerpującej odpowiedzi udziela akt oskarżenia.

Szczegóły w nim zawarte, jaskrawością swą zdumiewające, wydobędzie w pełni na jaw rozprawa sądowa. Uzupełniają one pod wielu względami opis misternej organizacji agencyjnej, kierowanej zręczną ręką Klaumera, Herza i Löwenberga.



widzianym przez 36 okrętów. Ostatecznie, jak wspomniano wyżej, rozbił się około Hebrzydów.

W tymże samym mniej więcej czasie blakło się samopas po oceanie kilka innych jeszcze statków. Między temi była barka ładowana „Vincenzo Perotta,” którą widywano od 18. września 1887 r. aż do 2. stycznia 1889 r.; dalej „Télémaque,” blakający się od 13. października 1887 r. do 15. października 1888 r.; barka „Petty,” widywana od 13. listopada 1888 r. do 6. stycznia r. Szczególniej interesującą dla nauki ma być droga, jaką przebył „Télémaque,” czynił on bowiem najniespodziewańsze zwroty, nie wiadomo jednak gdzie ostatecznie zatonął.

Ścisłe, o ile możności, zbadanie drogi takich blakających się z prądem fal i wiatru statków, ma dla żeglarsstwa niezmierną wagę. Nie burze to bowiem, ani najstraszniejsze niepogody, są najniebezpieczniejszymi progami żeglarza, ale właśnie owe góry lodowe, tak często napotymane w północnej stronie Atlantyku. A właśnie owe błędne statki dopomagają do rozpoznania dróg owych naturalnych przeszkód żeglarskich.

Nie potrzeba zapewne dodawać, że na równi z górą lodową może być dla innych statków niebezpiecznym taki zbłąkany okręt, oddany na łaskę wiatrów. Żeglarze też, zobaczywszy takiego straceńca, starają się rozpoznać tylko jego kształty, nazwę itd., poczem umykają od niego czempredzej, żegnając się nabożnie, niby przed wędrownym grobowcem. Często bowiem zdarza się, że taki statek unosi na swym pokładzie lub we wnętrzu niejedne zwłoki ludzkie.

Dla numizmatyków. Znany w kołach tutejszych archeologów p. Kostrzębski ukończył podjęty przed kilkanaście laty „Skorowidz ilustrowany monet polskich.” Skorowidz zawiera cenne dla zbieraczy monet wskazówki: wartość i skalę rzadkości danego egzemplarza, opis monet najrzadszych ze wskazaniem zbiorów, w których się znajdują itd. Nakładu cennej tej pracy podejmuje się jeden z wydawców zagranicznych.

Portugalczyk, który niedawno wykonał zamach na cesarza brazylijskiego, nazywa się Adriano Balle, ma lat 20, z zawodu kupeczyk. Przed 5 laty przybył on z rodzinnego miasta swego wraz z ojcem do Rio. Uważany twierdzi, że do czynu tego spowodowali go republikanie brazylijscy.

Oswojona mysz. Dzienniki londyńskie opowiadają o jakimś Willjamie Shrimpton, który za jakieś przestępstwo czas dłuższy odsiadując karę w jednym z więzień londyńskich, oswoił mysz domową tak, że jak pies chodziła za nim, na zawołanie przybiegła, jadła z rąk, towarzyszyła mu w ogrodzie więziennym na spacerach. Oswojona mysz, jakkolwiek stanowiła rozrywkę przeciwną przepisom, zjednała sobie jednak względy dyrektora więzienia i nie rozdzielano jej z panem. Zwierzątko obcięte miało ogon, operacja ta bowiem, wedle Shrimptona, ułatwia podobno niezmiernie osvajanie myszy.

Ile waży rodzina królewska. Królowa hiszpańska, bawiąca obecnie ze swymi trojgiem dziećmi w zamku letnim La Granja, dała się wraz z nimi ważyć w folwarku zamkowym. Pokazało się, że młodzianki król waży 15 kilo, królowa 55, księżniczka Arturji 21 kilo, infantka donna Marja Teresa 26 kilo, razem więc cała hiszpańska rodzina królewska waży razem 119 kilo, czyli, jak dodaje pewien dziennik hiszpański, troszeczkę mniej, niż ważyła sama babka małego króla, Izabella II. w swych najlepszych dniach.

Wiadomości polityczne.

Lwów 3. sierpnia. Pod wojowniczym tytułem „Na kolejnych” (na wozy!) umieszcza jakiś „Ortolog” artykuł wstępny w *Czerwonej Rusi*, zwracając uwagę na postępujące coraz dalej dzieło reformy cerkwi unickiej przez Jezuitów i zarazem na osłabienie energii Rusi w stawianiu oporu tej reformie. „W braku energicznych pasterzy — pisze p. Ortolog — wilk lezie drzwiami do owczarni, a najemnik ucieka, gdyż jest najemnikiem (czy to mowa o obecnych biskupach?) i nie dba o owce odstępując stado wilkom w czarnych habitach. Takim sposobem wydarto nam ruski krzyż, święta nasze nie doznają poszanowania i wkrótce mogą być usunięte; ruskie litery doznają przesławiania (p. Red.) i po części dziś już zastąpione łacińskimi, gdyż władze odpowiadają wprawdzie po rusku, ale łacińskimi abecadłem; obchodzenie rzymskiego chrztu Rusi zostaje zaniedbane, monasterzy nam wydzierają, bezżenność wprowadzana, wywołano gwałtem, gdyż papież kazał odwołać z Ameryki ks. Wolańskiego dla tego, że jest żonaty, a biskupi nasi nie chcą przyjąć żonatego księdza nawet na wikariusza przy katedrze, gdy tymcza-

sem niedawno jeszcze mieliśmy katedralnych kanoników żonaty.”

Jako konkluzję tej jeremiady autor podaje projekt, by Instytut Stauropigjalny, którego obowiązkiem jest chronić obrządek i cerkiew ruską, wybrał bądź to z pomiędzy siebie, bądź też z poza siebie deputację i posłał ją do Rzymu wprost do papieża celem zaprotestowania przeciw dalszemu reformowaniu Rusi przez Jezuitów, szczególnie zaś przeciw zamierzonemu przez pewne sfery oddaniu ruskiego seminarjum duchownego w ręce Jezuitów. Nie przeczymy, że jest to projekt względem Rzymu bardzo lojalny, czy jednak wykonanie jego wobec całej obecnej polityki Watykanu będzie miało jakikolwiek skutek, o tem śmiemy bardzo a bardzo powątpiewać.

Ten sam dziennik rejestruje też następującą, zdaniem jego, najbardziej prawdopodobną wiadomość o projektowanym wydawnictwie ruskiej gazety urzędowej. Założenie takiej gazety ma być już rzeczą udecydowaną i przeprowadzenie tej sprawy zostało poruczone radcy namiestnictwa p. Mandyczewskiemu. Gazeta ma się drukować w drukarni Instytutu Stauropigjalnego, zaś szefem redakcji ma być mianowany jeden z urzędników namiestnictwa, ruskiej narodowości. Si fabula vera.

Berlin 3. sierpnia. Wielce oryginalne postanowienie wydał sąd okręgowy w Fürth przeciw robotnikowi Segitzowi, który był delegatem robotniczym na paryskim kongresie socjalistów. Sąd zawyrokował na podstawie ustawy *antysocjalistycznej*, że każde zgromadzenie, na którym Segitz kiedykolwiek zechce przemawiać, z góry uznaje się za rozwiązane, i każde towarzystwo, którego on jest członkiem, uznaje się za polityczne. Czy daleko jeszcze do słupów *Herkulesowych*?

Paryż 2. sierpnia. Prasa żywo zajmuje się kłeską Boulanger'a przy wyborach do rad jeneralnych. Skonstatowano, że Boulanger kandydował w 91 okręgach. W 68 okręgach otrzymał on razem 65 000 głosów, podczas gdy przeciwnicy jego republikanie otrzymali 122 000. *Siècle* oblicza kosztą tego niefortunnego plebiscytu na 2 miliony franków. Dziennik Ferryego *Estafette* wzywa rząd, by stanowczo wykorzystał swe zwycięstwo i zgniotł nienawistną frakcję. „Przypuścić należy — pisze ten dziennik — że pierwszym rezultatem zwycięstwa uczciwych ludzi nad złodziejami i fałszerzami będzie wzmocnienie dyscypliny na wszystkich szczeblach administracji”. Natomiast pisma orleanistowskie, bonapartystowskie i klerykalne przycichły znacznie lub oddają się melancholijnym medytacjom. Jeden tylko klerykalny *Gaulois* zdobył się na następujące pocieszenie: Konserwatyści musieli posługiwać się Boulangerem, by Francję poprowadzić ku jej „prawdziwym losom”. Kto w nim widzi tylko narzędzie opatrności, które ma dostarczyć 500 000 głosów dla idei królestwa, ten może być kontent, że już tyle głosów odwróciło się od republiki, i że zbliżające się wybory nadadzą Francji całkiem nową postać”. No, no, te pobożne wzdychania, zdaje się, długo jeszcze nie wyjdą ze sfery wzdychań.

Filipopol 3. sierpnia. Gdy przybył tu onegdaj w nocy książę Ferdynand, wydarzył się na dworcu wypadek, który wywołał pewne wrażenie. Na peronie zaareztowano indywidualum, należące do partji Cankowa i znalezione przy nim nabyty rewolwer. Broń wypaliła samą z siebie w chwili, gdy ją miano zabrać aresztowanemu, lecz nikt z obecnych nie został uszkodzony.

Stambuł 1. sierpnia. Porta się zbroi. Mobilizuje ona 80 000 wojska. W przysposabianiu pogotowia rezerw i w pracowniach marynarskich panuje gorączkowy pośpiech. Zamówił też już rząd turecki 40 000 metrów sukna na mundury i 30 000 czapek czerwonych.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.”

Wiedeń 5. sierpnia. Gielda: kredyty 309.62.

Paryż 5. sierpnia. Zwłoki Carnota, Moreau, Latoura i Baudina zostały złożone w Panteonie w obecności prezydenta republiki francuskiej i całego ministerstwa. Tirard wyraził w swej mowie nadzieję pojednania się wszystkich Francuzów. Ludność wydawała okrzyki na cześć Carnota i republiki.

NADESŁANE.

**Wynagrodzenie za wykupno
prawa propinacji
eskontują
pod najkorzystniejszymi warunkami
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.**

Wszelch nauk lekarskich

Dr. D. MELLER

lekarz, ord. od 2. do 4. po południu przy
ulicy Żółkiewskiej l. 21.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości,
wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład **J. Hennera** Lwów
fotograficzny Akademicka 18

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 3:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:30 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. Na Podzamcze) 2:03 popoł. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze o godzinie 10 wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:25 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:03 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Orłó, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Belzca. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:36 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orłó, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co soboty pociąg mieszany do Belzca. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Belzca.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—5tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Jeszcze tylko krótki czas! CYRK A. SCHUMANNA



na placu Castrum we Lwowie
Dziś w Poniedziałek 5go sierpnia
o godzinie 8ej wieczorem
Przedstawienie

Występ Towarzystwa Japończyków Kamakitz
z niewidzianymi jeszcze produkcjami.

Występ wszystkich zaangażowanych artystów, dam i panów.
Jutro we Wtorek 6-go b.m. Przedstawienie benefisowe pani
dyrektorki Schumann.

A. Schumann, dyrektor.

OGŁOSZENIE.

Ponieważ Walne Zgromadzenie zwołane na dzień 28go lipca 1889 z przyczyny braku kompletu członków nie odbyło się, przeto Rada zawiadowcza Powiatowej Narodowej Torhowski w Rohatynie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków tegoż Stowarzyszenia na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć dnia 21. sierpnia 1889 w lokalu Towarzystwa o godzinie 4tej po południu i zarazem zauważa się, że chociażby statutem przepisana liczba członków na tem Zgromadzeniu nie jawiła się, to według §. 45 statutu uchwały tego Zgromadzenia będą prawomocne.

Porządek dzienny:

- 1) Wniosek w sprawie sprzedaży sklepu i inwentarza;
- 2) Wniosek w sprawie rozwiązania Towarzystwa i likwidacji;
- 3) Wybór komisji likwidacyjnej;
- 4) Dodatkowe w tych sprawach wnioski.

Ze względu na ważność przedłożonych do załatwienia spraw, uprasza się P. T. Członków o liczny udział.

Rohatyn, dnia 28. lipca 1889.

Za Radę zawiadowczą:

Antoni Medwecki
przewodniczący.

Włodzimierz Czyrowski
członek Rady zawiad.

Dla niezważających na modę!!!

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841

poleca: materje jesienne roku zeszłego
i resztki po bardzo niżonych cenach.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjański 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilo Congo — zlr. 1-60

" " Souchong czarna " 2-

" " " zbioru majowego 3-

" " Kaysow czarna — 4-

" " Melange de Londres 4-

" " Pecco — 3-

" " karawanowa 4-

" " najprzedniejsza 6-

" " Wysiewki herbaciane 1-30

" " najlep. herbat 1-60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Pod firmą
LUDWIKA KAŁAPSKIEGO
otwarta została

Restauracja i Mleczarnia

codziennie obiady, kolacje i śniadanie świeżo i smacznie przyrządzony pod moim osobistym kierownictwem przytem przyjmuję abonamenta, także przyjmuję zamówienia wszelkie do usług

Ludwik Kałapski

Restauracja przy ul. Sokoła 1. 1.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zlr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje po kursie dziennym

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji, odwrotną pocztą. 5111

„EXSICCATOR“

niezbędny dla każdego budującego i wszelkich fabryk.
Kantor Kraków, Sebastyan 1. 5.
Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13.

Na nagniotki

Plaster wypróbowanej jakości,
Kółka i Pilniczki
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Ulica Bałtojska 1. 8.

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otoczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 zlr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem portu do każdej poczty w Austrii i Niemczech. Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



„Weba King“.

„Weba King“ jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa 3 krotną trwałością zwykłe płótno a przytem jest o 60 procent tańsza.

Komu jest znana nasza „Weba King“ to najlepiej osądzi o jej trwałości, a temu kto jej nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o niej, większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że „dobry towar sam się chwali“.

Ceny „Weby King“:

1 sztuka 78 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę zlr. 7-—

1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką damską, męską i wszelką łóżkową bieliznę zlr. 8-50

1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu zlr. 11-80

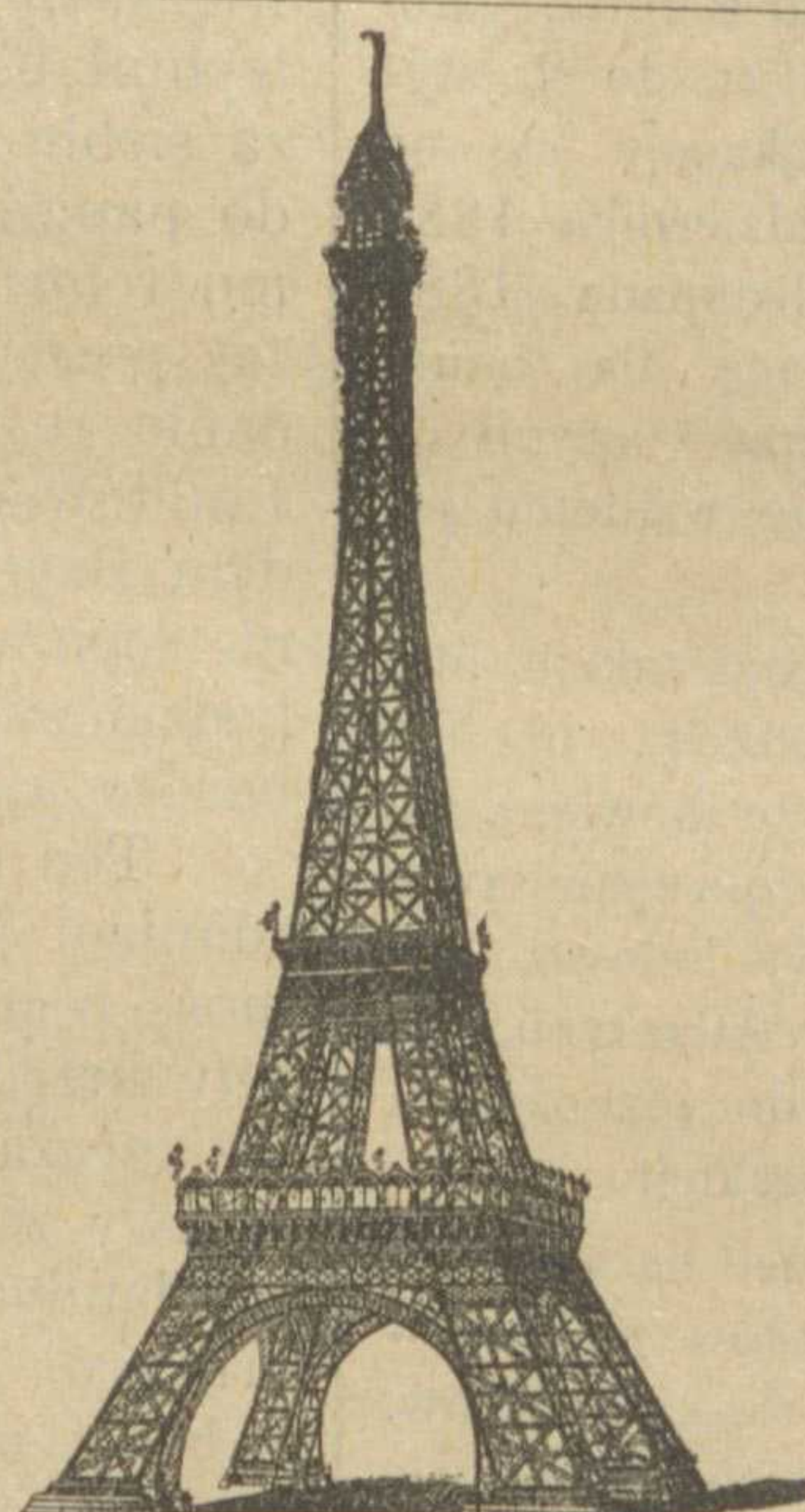
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki zlr. 12-80

1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6-7 bardzo cienkich prześcieradeł zlr. 13-—

Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Probi na żądanie gratis i franco.

M. BAYER i Spółka

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.



Godziennie otwarta od godziny 2. po południu do godziny 10. wieczór

WYSTAWA obrazów ftoplastycznych

otwartą została

w sali Frohsinn (Hotel Gorge).

W tym tygodniu kompletna

Wystawa paryska

Wstęp od osoby 20 cent.
dzieci 10 centów.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Już dnia 15. Sierpnia br.

zlr. 50.000 w.a.
do wygrania

Promesa na los kredytowy ziemski

tylko za 1 zlr. 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

Znakomita bryndze węgierska, świeże sędzie pocztowe, losy i psragi marynowane, kawior astrachanski, gruboziarnisty szary na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjański 1. 7. 622

Masła świeżego poszukuje się 10 do 15 klgr. tygodniowo. Łaskawe oferty poste restante Sambor, literami C. D. 50. 562

Dom z ogrodem w Synowódzku wynajem za 600 zlr. zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w Kurjerze. 723

Maszynist. z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Adres D. J. Solotwina. 783

Kaucjonowany e spedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady lub administracji. Listy uprasza adresować do Sambora. 781

Poszukuje chłopca do terminu pracownia stolarska S. Leja plac św. Jura 1. 3. 784

Józef Schuster poleca swoją nowo założoną pracownię kóder, materaców itp. Zamówienia na kompletne wyprawy oraz przerabiania przyjmuje i wykonuje po cenach najumiarkowanych. Gotową poselci utrzymuje zawsze na składzie. Lwów ulica Sykstuska 1. 19. 777

W biurze wywiadowczem J. Polinskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. potrzebny jest agent do działu służbowego. 791

Fryzjerski pomoceńnik znajdzie zaraz umieszczenie u F. Zamiejskiego w Kołomyi. 782

Zarząd dóbr Żurawno

poszukuje
BUCHHALTERA
Posada do obsadzenia zaraz.

Osoba inteligentna, wdowa poszukuje miejsca do zarządu u wdowca, oraz zajęcia się wychowaniem dzieci wraz z nauką języka francuskiego i muzyką. Adres M. Z. poste restante Lwów. 796

40 płyt kamiennych (po 60 ctm. długich i szerokich, 20 ctm. grubych) sprzedaje Towarzystwo gimnastyczne Sokół. 799

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie.** Pokój i kuchnię, stojącej, wozownie wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera,** Brajerowska 10. w godzinach 9-1 i 3-6. 800

Panska 11, pokój kawalerski zaraz do najęcia. 725

Sklep wiktualowy do sprzedania ulica Janowska 1. 8. 771

Pokój kawalerski, 5 pokoi z pokojem z kuchnią, spiżarką i przynależnościami, z trzema wchodami. Ulica Zamojskiego 1. 1. 763

Koralnicka 8, trzy pokoje w partii rze i na drugim piętrze. 793

W Rynku 1. 24, dwa pokoje duże trontowe z kuchnią na III. piętrze od 1. września, 1 pokój z kuchnią w oficynach. 795

4, 5 pokoi, kuchnia, pierwsze piętro Długosza 21. 797

Przy ulicy Kurkowej 1. 9. w willi 2 pokoje kawalerskie. 798

Olejek chino-taninowy

przeciw wypadaniu i naporost włosów

Flakonik 1 zlr. 20 ct.

Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 16044

Dla ogrodów, oranżeryj i t. p.

Hydronety

(Sikawki ręczne)
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 1. 13.